Nr 159. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 10 Sierpnia 1923.

Rok XLII

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 34.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37,000 „
Za granicą . . . . 60,000 „
Cena numeru 2000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa . 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czoku P. K. O. 140.956.

Mała ententa i Polska

Kraków, 9 sierpnia.

Zachodzą pewne obawy, czy nasze ministerstwo spraw zagranicznych nie uczyniło znowu niezręcznego posunięcia na szachownicy międzypaństwowej. Mianowicie w sprawie ostatniego zjazdu w Sinaja. Nie jest bowiem dotąd wyjaśniona misja, w jakiej, właśnie podczas obrad tej konferencji, wysłano p. Piltza do Bukaresztu? Jeżeli ta misja nie pozostawała w żadnym przyczynowym związku z małą ententą i obradami jej ministrów spraw zagranicznych — to należało dla tych odwiedzin właściwsza wybrać porę. A jeżeli wysłannik specjalny polskiego ministerstwa spraw zagranicznych właśnie w tej porze miał pewną misję polityczną do spełnienia, to opinja publiczna musi domagać się wyjaśnienia, jaką ta misja była i jak została spełniona. Dotychczas oficjalnego i dostatecznego wyjaśnienia w tej sprawie nie posiadamy — i to jest niepokojące wobec rezultatu sinajskich konferencyj, streszczających się w zacieśnieniu węzłów między państwami małej ententy i w uzgodnieniu jej kierunku w zakresie polityki zagranicznej. W roli „obserwatorów“ zasiadali na konferencji posłowie polscy z Bukaresztu i Pragi. Ich rola także nie jest ani dostatecznie wyjaśniona, ani skutki ich obserwacyjnego stanowiska nie zostały wyjaśnione.

A są to kwestje dla Polski ważne. Bo, jeżeli na bieg i charakter tej sinajskiej konferencji nie mieliśmy wywierać wpływu, to bogdaj lepiej byłoby się stało, aby ją własnemu zostawić losowi. Niema bowiem dla mocarstwowego stanowiska państwa nic przykrzejszego, jak ograniczać się do stanowiska obserwacyjnego, tam, gdzie zgóry wiadomo, że z niem się nie będą liczyli, jako z czynnikiem, nie należącym do „towarzystwa“. A jeżeli tę rolę bierną przyjęto, należy wyjaśnić, jakie stąd dla państwa wynikły następstwa i sukcesy.

Na to, aby się przekonać, że Polska nie ma interesu należeć, czy też wpraszać się do małej ententy, nie potrzebowaliśmy ani „obserwatorów“, ani specjalnej misji p. Piltza do Bukaresztu. Charakter tego ugrupowania państw był bowiem zgóry wiadomy i przesądzony. Jak tego konferencja sinajska dowiodła, najsilniejszem spoidłem małej ententy jest obawa Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji przed wzrostem sił Węgier, które na rzecz tych państw bardzo poważne poniosły straty. Im słabsze będą i niklejsze czynniki rozwoju prawno-państwowego Węgier, tem spokojniejsze z tej strony być mogą państwa małej ententy. Węgry wystąpiły tymczasem z żądaniem, niezbędnej dla swoich interesów walutowych i ekonomicznych, pożyczki na rynku międzynarodowym. Udaremnienie tej pożyczki w interesie małej ententy, było też najprawdopodobniej, głównym celem podróży ministra Benesza do Paryża i Londynu, trudno bowiem przypuścić, aby ten minister przypisywał sobie rolę pośrednika między wielką ententą i Niemcami w sprawie Ruhry i reparacyj wogóle. O ile więc p. Benesz sparaliżować chciał pożyczkę węgierską, to misja jego, jak o tem świadczą wyniki konferencji sinajskiej, doznała fijaska. Ostatecznie w Sinaji musiała się mała ententa pogodzić z pożyczką węgierską, nie chcąc stawać okoniem przeciw skoalizowanym mocarstwom zachodnim.

Choćby więc nic innego, to już stanowisko małej ententy wobec Węgier dostatecznym jest wskaźnikiem, że w tem ugrupowaniu państw Polska nie odszukałaby właściwej dla siebie roli. Bo z Rumunją łączą nas traktaty przyjaźni i sojuszu. To nam może zupełnie wystarczać i dla umocnienia tych węzłów nie potrzebujemy z nią szukać nowych, międzypaństwowych ugrupowań. Ale, gdy z Rumunją łączy nas tradycyjna przyjaźń, to z Węgrami mamy także ustalone przez historję stosunki, których dzisiaj nie mamy żadnego powodu nadwerężać, a tem mniej zrywać. Przyłączenie się więc Polski do ugrupowania państw, zajmujących wobec Węgier nieufne i obronne — że się tak wyrazimy — stanowisko, nie byłoby ze strony Polski ani rzeczą szlachetną, ani wogóle nie byłoby krokiem, przez bieżącą jej politykę wskazanym.

Powtóre, dopóki stosunki nasze z Czechosłowacją nie zostaną w sposób, przez obie strony uznany, uregulowane, niepodobna Polsce należeć do małej ententy, w której Czechosłowacja pierwsze gra skrzypce. Zupełnie racjonalny był i jest sojusz nasz z Rumunją, mający przedewszystkiem na celu obronę granic przed inwazją rosyjską. Ale, pomijając już inne, bardzo zresztą drażliwe, kwestje sąsiedzkiego pożycia z Czechami — właśnie to, co nas łączy z Rumunją, dzieli nas z nimi. Czesi byli zawsze russofilami, tak przed wojną, jak podczas niej. — Obecnie zaś bez osłonek oświadczają, że dopóki Polska nie „pogodzi się“ z Rosją, tak długo o ściślejszych z nią stosunkach Czechosłowacji nie może być mowy. Jest to otwartość chwalebna, choć dla nas zbyteczna, bo pod tym względem nie mieliśmy żadnych złudzeń.

Konferencja w Sinaja prześlizgnęła się przez kwestję stosunku małej ententy do Rosji. Niemniej jednak nie narusza to ustalonego stanowiska Czechosłowacji wobec Rosji i temsamem nie może wpływać na stanowisko Polski wobec małej ententy. My musimy szukać przyjaciół tam, gdzie spodziewać się możemy współdziałania na wypadek narzuconej nam wojny. Ale nie są dla nas możliwe sojusze z państwami, których przyjaciele nie są także naszymi przyjaciółmi.

Z tego wychodząc stanowiska, musimy także liczyć się ze stanowiskiem Włoch wobec małej ententy. Przyłączenie się Polski do mlej ententy, nadwerężyłoby coraz korzystniej układające się stosunki nasze z Włochami, mającemi znowu niewyrównane dotąd rachunki z Jugosławją.

Polityka nasza zagraniczna rozwijać się więc musi po takiej linji, abyśmy z jednej strony umacniali nasze węzły sojuszowe z mocarstwami zachodniemi i abyśmy szukali przyjaciół i sojuszników w państwach, mających wspólne z nami interesy w zakresie polityki zagranicznej — z drugiej strony, abyśmy nie wytwarzali sobie nieprzyjaciół tam, gdzie to dla nas, co najmniej, jest zbyteczne. Z tego wychodząc założenia, nie potrzebujemy obecnie zwalczać małej ententy, ale też nie mamy powodu do niej się wpraszać, ani za przyłączeniem się do niej się oświadczać.

Konieczną więc jest rzeczą poinformowanie opinji polskiej w sposób decydujący, jaką rolę odegrała Polska wobec ostatniej konferencji w Sinaja, jakie zadanie miała specjalna misja p. Piltza do Bukaresztu i obecność posłów polskich na tej konferencji — wreszcie, czy i jak te czynniki naszej polityki zagranicznej zadanie swoje spełniły. Istnieją bowiem obawy, które pytanie to czynią aktualnem.

Połączenie się N. Zj. L. z P. S. L. Piastem

„Gazeta Lwowska“ donosi z Warszawy:

Na posiedzeniu zarządu głównego Nar. Zjedn. Lud. (stron. Skulskiego), wybrano kilkunastu przedstawicieli tegoż stronnictwa z p. Skulskim, którzy mają wejść w skład Naczelnej Rady P. S. L. „Piasta“.

KONCEPCJE CENTRO-LEWU.

„Kurjer Lwowski“ donosi z Warszawy:

W kołach politycznych opowiadają o najnowszej kombinacji p. marszałka **Rataja.** Szukał on kontaktu z posłami lewicowymi i chciał z nimi omówić szanse nowej **centrowo-lewicowej kombinacji,** twierdząc, że sojusz z prawicą zawarty został w tym celu, by okazać, że tego rodzaju kombinacja jest niemożliwa do utrzymania.

Posłowie lewicowi wobec sondowań p. Rataja, zachowali zrozumiałą nieufną rezerwę. Specjalną uwagę w sferach sejmowych zwróciła długa wizyta pp. **Witosa i Rataja** u prezesa klubu poselskiego P. P. S., p. **Barlickiego.**

Komisja skarbowa Senatu

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmanna (Z. L. N.) obradowała wczoraj dwukrotnie. Na przedpołudniowem posiedzeniu wspólnie z komisją oświatową senator Godlewski referował projekt ustawy **o stypendjach akademickich.** Projekt ten przyjęto z następującemi zmianami: 1) **skreślono** tę część artykułu 1, która orzeka, że stypendja państwowe mogą być przyznawane akademikom **o nieskazitelnym charakterze społecznym;** 2) **skreślono** cały artykuł 2, według którego stypendja mogą być udzielane jedynie tym akademikom, którzy zamierzają poświęcić się **pracy naukowej.** W artykule 3 utrzymano zasadę, iż zwrot stypendjów rządowych ma nastąpić nie w przeciągu 20 lat, lecz w 12 od czasu udzielenia. Na wieczornem posiedzeniu przystąpiono do rozpatrzenia ustawy o tymczasowem uregulowaniu **finansów komunalnych,** według referatu senatora Kędziora (P. S. L.). Projekt **przyjęto,** poczem senator Karpiński referował projekt ustawy **o podatku majątkowym.**

NOWE USTAWY SKARBOWE.

Jako ostateczne wykończenie systemu podatkowego, uchwalonego przez Sejm, ministerstwo skarbu przygotowuje na jesienną sesję sejmową cały szereg uzupełniających ustaw skarbowych.

Są to ustawy: 1) o jednolitych dla całego państwa przepisach, dotyczących opłat stemplowych. Prace około tej ustawy są już na ukończeniu. 2) o wprowadzeniu stałego miernika przy obliczaniu podatków: 3) o podatku od budynków wiejskich; 4) o podatku od nieruchomości w miastach, o ile na ustanowienie podatku tego pozwolą zmodyfikowane przepisy o ochronie lokatorów.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce

Jak wiadomo sprawa kolonistów niemieckich w Polsce, mimo wyraźnego brzmienia przepisów traktatu wersalskiego, dostała się przed forum międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości. — Jak donosi P. A. T. pod datą 6 b. m. z Hagi, na pierwszej sesji Trybunału międzynarodowego sprawiedliwości, poświęconej rozpatrywaniu sprawy kolonistów niemieckich w byłym zaborze pruskim, **przemawiał sir Ernest Pollok,** b. attorney generał angielski, jeden z najwybitniejszych prawników i znawca prawa międzynarodowego. Przedstawił on stanowisko polskie w tej sprawie i **skreślił niemoralność antypolskiej polityki niemieckiej, której przeciwstawił legalność postępowania polskiego.** Komisja kolonizacyjna pruska zmierzała do rozsadzenia spoistości społeczeństwa polskiego. Pollok oświadczył, że **Polska szanuje nabyte prawa, ale do tych nie można zaliczać roszczeń kolonizacyjnych.** Co do kwestji sukcesji, mowca wykazał na przykładzie przejęcie Transwaalu przez związek południowo-afrykański, że teorja sukcesji państwowej nie może się rozciągać na przejęcie zobowiązań szkodliwych. Dowiódłszy, że **sprawa kolonistów nie dotyczy traktatu o mniejszościach** wykazał mówca, **że traktatu tego nie można interpretować na szkodę państwowości polskiej.**

Następna sesja Trybunału poświęcona rozpatrywaniu tej sprawy, odbędzie się we wtorek. Na posiedzeniu tem przemawiał będzie pełnomocnik niemiecki, Schiffer.

ROZWIĄZANIE „DEUTSCHTUMSBUNDU“.

Bydgoszcz, 8 sierpnia. (PAT.) Na mocy zarządzenia władzy w myśl paragrafu 2 pruskiej ustawy o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 r. **został rozwiązany Deutschtumsbund, a** wszelka jego działalność w jakiejkolwiek formie została zakazaną, albowiem działalność tego stowarzyszenia kolidowała z odnośnemi postanowieniami ustawy karnej Ponadto przeprowadzone zostały **rewizje w szeregu niemieckich organizacyj,** między innemi w centralnym związku rolniczym, w związku dzierżawców, w związku niemieckim, w związku opieki społecznej, w redakcji „Deutsche Heimat“, w niemieckiem stowarzyszeniu szkolnem, w niemieckiem kasynie cywilnem, oraz w niemieckiem towarzystwie wioślarskiem.

Anglja jeszcze czeka

Londyn, 8 sierpnia. (AW). Według ostatnich wiadomości, w sprawie rokowań reparacyjnych francusko-angielskich nie zaszła dotychczas żadna zmiana. **Rząd angielski nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie przyszłej swej taktyki,** gdyż zamierza wpierw zorjentować się według odpowiedzi rządu francuskiego i belgijskiego. Na razie podejmuje **próby kontynuowania rokowań.**

PLAN REPARACYJNY KEYNESA.

Londyn, 8 sierpnia. (AW). „Times“ publikuje list znanego ekonomisty angielskiego. **Keynesa, który potępia dotychczasową politykę reparacyjną Anglji.** Równocześnie podaje Keynes nowy plan uregulowania problemu reparacyjnego. Przedewszystkiem radzi on **zanulowanie wszystkich istniejących w tej sprawie konwencyj,** podając równocześnie następujący projekt: Francja powinna **opuścić zagłębie Ruhry,** a zobowiązania reparacyjne Niemiec mają być określone w wysokości 50 miljonów franków. Komisja reparacyjna powinna być zreorganizowana, a w skład jej ma wejść delegat amerykański. Co się tyczy Anglji, to Keynes proponuje **zrzeczenie się wszystkich jej wierzytelności wobec innych sprzymierzonych, oraz przyznanie pierwszeństwa w spłatach reparacyjnych kwestji pokrycia kosztów zniszczonych terytorjów.**

Zwrot Anglji ku Francji

Wiedeń, 8 sierpnia. (AW). Jak informuje korespondent londyński „N. Fr. Presse“. dobrze poinformowane angielskie koła parlamentarne przyznają, że **Baldwin nie ma już obecnie dość sił, aby przeprowadzić samodzielną politykę w sprawie reparacyjnej.** Przypuszczenia te są o tyle uzasadnione. że **nawet w kołach londyńskiej City mnożą się głosy za poparciem przez Anglję polityki francuskiej.** Pod tym naciskiem musiał, przyznaje korespondent angielski, premjer **zgodzić się na nawiązanie rokowań.** — W związku z tym stanem rzeczy należy rozpatrywać pobyt lorda Roberta Cecila w Paryżu, gdzie, jak wiadomo, odbył poufną konferencję z prezydentem Francji, której przedmiotem była **sprawa reparacyjna.** Również i lord Derby ma nawiązać w czasie swojego pobytu we Francji kontakt z Poincarém.

Jasne postawienie sprawy przez Francję

Paryż, 8 sierpnia. (AW). Całe zainteresowanie sfer politycznych Francji koncentruje się obecnie na pracach gabinetu angielskiego nad odpowiedzią na noty francuską i belgijską. — Dzienniki, korzystając z tej przerwy w polityce Francji, próbują porównywać charaktery polityki obu państw. Naogół podnosi prasa widoczną różnicę między **świadomą swego celu taktyką Francji,** która, będąc przekonaną o złej woli Niemiec, trzyma obecnie w swoich rękach realne zastawy, **a niejasną polityką Anglji.**

Oficjalny „Temps“ przestrzega opinję publiczną Francji przed zbytniem denerwowaniem się w oczekiwaniu noty angielskiej. Albowiem ani rząd angielski, ani społeczeństwo tamtejsze **nie powinno odnieść wrażenia, że Francja błaga o poparcie Anglji, lub obawia się jej decyzji.** Przedewszystkiem jednak domaga się „Temps“ **jasnego określenia pretensyj angielskich.** Anglja powinna więc zupełnie podać, **czego domaga się od Niemiec i wiele oczekuje od swoich sprzymierzeńców. To jest obecnie najpierwszym obowiązkiem rządu angielskiego.**

ODPOWIEDŹ „TEMPSA“.

Paryż, 8 sierpnia. (AW). W ostatnim numerze zajmuje się „Temps“ projektem reparacyjnym „Timesa“. Plan ekonomisty angielskiego spotyka się jednak z krytyką dziennika. — „Temps“ bowiem wychodzi z założenia, że, gdyby **Francja opuściła zagłębie, to Niemcy musiałyby nabrać przekonania, że zwyciężyły biernym oporem. W tym wypadku Niemcy nietylko nic nie chciałyby zapłacić, ale nawet rząd niemiecki nie byłby w stanie ściągnąć podatków**

Marszałek Piłsudski o obronie Lwowa

Wczoraj podaliśmy pierwszą część odczytu, wygłoszonego w sali ratuszowej we Lwowie, w której Piłsudski skreśla chwile, poprzedzające zorganizowanie obrony Lwowa.

Marsz. Piłsudski przytaczał trudności, jakie były do zwalczenia, aby po rozbiciu armij zaborczych opanować chaos i rozprzężenie, aby skupić dowództwo sił zbrojnych w jednym ręku, zorganizować i uzbroić liczne oddziały armji polskiej, następnie wysłać je na obronę Lwowa. Po zarządzeniu mobilizacji P. O. W. i poboru ochotniczego, największą troską było wyekwipowanie żołnierzy. Marsz. Piłsudski przypomina. że wszyscy oficerowie skarżyli się, że tak źle wyekwipowanego żołnierza prowadzić do walki nie wolno, ale tymczasem ze Lwowa nadchodziły depesze, które żądały natychmiastowej pomocy.

Bez przesady — zaznacza Piłsudski — powiedzieć można, że **obronę Lwowa na swych barkach wynieśli ochotnicy** trzech kategoryj: **element lwowski, ochotnicy zachodnio-galicyjscy i zmobilizowane P. O. W., stanowiące większość obrońców.** Gdy przybyłem do Lwowa, zauważyłem przedewszystkiem brak organizacji jednostek bojowych, panował tam niesłychany chaos, opuściłem jednak Lwow pod jednym względem uspokojony: wojsko nieubrane, niewyszkolone, nie wyekwipowane, **miało tak wysoką wartość moralną: spokój wewnętrzny.** Kampanja lwowska należy, zdaniem mojem, **do najcięższych, jakie żołnierz polski wytrzymał.**

W stronie moralnej obrony Lwowa jest ważny niesłychanie moment zapał całej Polski do obrony Lwowa; z drugiej strony **było zachowanie się samego Lwowa.** Tu marszałek przypomina, że Lwów jest jedynem miastem udekorowanem krzyżem „Virtuti militari“.

Następnie marszałek przechodzi do oszczerczej kampanji, skierowanej przeciwko niemu a wyzyskującej przy tem sprawę obrony Lwowa. „Tysiąc trąb jeryhońskich — mówił Piłsudski — grało hymn nienawiści nie przeciw Rusinom, **ale przeciwko mnie, naczelnemu wodzowi,** który cztery piąte sił swoich miał pod Lwowem. Trąby jeryhońskie **oskarżały mnie o zdradę,** by wzbudzić w obrońcach Lwowa **wątpliwość co do rozkazów dowódcy.** „Cui bono“ tak się pracuje? Dla Polski? Nie wierzę! Trąby jeryhońskie wysyłały do mnie liczne delegacje, szantażujące odemnie słowa poddania się ich woli; trąby jeryhońskie grzmia-grzmiały rozgłośnem echem, tworząc legendę fałszu historycznego w stosunku do mnie, do 5 p. Legjonów, przez którego czyn dokonuje się polskość Lwowa. „Narodowe“ trąby jeryhońskie, grzmiące o zdradzie naczelnego wodza, trąby, które psuły powietrze belwederskie swoją obecnością. Wymagania tych panów, którzy zawsze kul się bali, były rozgłośnem echem, tworząc legendę fał **rządzenia wojskowe (byli to posłowie).** Zaproponowałem, aby objęli dowództwo nad wojskiem. Nie chcieli tego uczynić. Byłem w tem stadjum zdenerwowania, że na samo wspomnienie słowa „Lwów“, chciałem strzelać. Było to tak obydne! „Cui bono“ to łgarstwo? Ta brudna kampanja lwowska? Może za odpowiedź posłuży fakt następujący: **Kiedy broniono Lwowa na półnago,** kiedy wojsko moje wyglądało jak żebraki, **wówczas**

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

MISTER JACK

3

(Ciąg dalszy).

— No tak, tak, rozumiem cię — zaśmiał się Sztajner — ale ostatecznie będziesz zarabiał bajońskie sumy, a ten mały zdechlak właściwie niczego się nie uczy i nauczycieli ma tylko dla celów czysto dekoracyjnych, przez szablon, przyzwoitość i tak dalej. Decydujesz się?

— Radzisz mi? — zapytał z wahaniem Leszek.

— Ależ, oczywiście, że ci radzę! Dzisiaj zatelefonuję do Tei i zapowiem jej na jutro twoją wizytę. Dwunasta?

— Dobrze, dwunasta — zgodził się posłusznie Leszek i mocno ścisnął rękę Filipa, który pospiesznie wskoczył do samochodu i przez lśniącą szybę raz jeszcze uśmiechnął się wesołym, ładnym uśmiechem lekkomyślnego, psutego przez życie i kobiety chłopca.

Nazajutrz Leszek dzwonił w południe do parterowego mieszkania w willi o barokowym froncie, otoczonej dużym, starannie utrzymanym ogrodem. W przedpokoju, oświetlonym wielobarwną arabską lampą jegomość w liberji, sztywny, jak gdyby był właśnie połknął kij, odebrał od niego bilet wizytowy i otworzył mu jakieś drzwi. Leszek znalazł się w małym kobiecym saloniku, w którym przy zapuszczonych u okien żółtych zasłonach jedwabnych, było niemal ciemno. Posuwając się naprzód, przewrócił jakiś misterny stoliczek i ze strachu zamarł na miejscu.

— Jeżeli postąpię jeszcze krok, zdemoluję cały salon — pomyślał, lękając się usiąść na kruchem, żółtym jedwabiem obitem krzeselku. selku.

Zobaczył swoją rosłą, silną postać, odbitą w wielu zwierciadłach ścian i uśmiechnął się bezwiednie do potężnych wymiarów swych ramion, dla których ten salonik, oświetlony płonącym w kominku ogniem i cały złoty, jak wnętrze jakiejś fantastycznej groty, zdawał się być za mały.

Kilka portretów kobiecych patrzyło na niego ze ścian parą zielonawych, kapryśnych oczu. Ciągle tasama twarz nieregularna, egzotyczna, nieco japońska, wtulona w cień włosów bronzowo rudych i w cieniu tym chorobliwie blada, powtarzała tensam ironiczny grymas wąskich, przewrotnych ust, tosamo znudzone spojrzenie z ciemnych, znużonych powiek. I nagle Leszek odczuł wyraźne zakłopotanie: w gorącym blasku ognia bijącym z kominka, na dużym, olejnym obrazie naga, tańcząca Salome o gibkiem, niemal chłopięcem ciele, miała tęsamą twarz, oczy i włosy, co i dama z licznych portretów.

— Czyżby? — zadał sobie pytanie i drgnął, gdyż na tle falującej, żółtej kotary, stała jakaś postać w czarnej jedwabnej pijamie. W półmroku nie dostrzegł głowy napół ukrytej w fałdach portjery i w przypuszczeniu, że stoi przed trzecim, czy czwartym z rzędu mężem pani Poleskiej, ukłonił się nieco niezręcznie:

— Pozwoli pan, że się przedstawię. Jestem Kamieniecki, kolega szkolny Filipa Sztajnera.

W małym saloniku zabrzmiał niepohamowany kobiecy śmiech.

— Pan? Jaki pan? Przecież tu żadnego pana niema!

Leszek szybko podniósł głowę i zobaczył wykwitającą z czarnej sylwetki rzekomego pana Poleskiego, małą głowę kobiecą o bronzowych, rudych lśniących włosach. Zielonawe kapryśne oczy patrzyły na niego z bezczelną wesołością, a wąskie, nadmiernie od karminu czerwone usta drżały wciąż zdławionym, trochę podobnym do łkania śmiechem.

Leszek zaczerwienił się lekko i całując podaną mu rękę miękką, gibką, chłodną i zupełnie pozbawioną klejnotów, bąknął zmieszany:

— Przepraszam panią najmocniej, ale — —

— Ale? — zmrużyła roześmiane oczy kobieta, podobna do czarnego pierota, siadając na niskiej sofie obok ognia i wskazując swemu gościowi szeroki, wygodny fotel. — Czy pan nigdy jeszcze nie widział kobiety w pijamie?

Podsunęła mu pudełko z papierosami i podciągnąwszy pod siebie nogi, czekała na odpowiedź — stulona, owiana dymem papierosa, z głową opartą o gorące, żółte tło ściany.

Leszek, ochłonąwszy z zakłopotania, odpowiedział szczerze:

— Owszem proszę pani. Byłem raz kiedyś na jakiejś niezbyt przyzwoitej sztuce w teatrzyku „Vaudewille“ i widziałem na scenie aktorki w takich właśnie —

— Skandalicznych półtoaletach — parsknęła śmiechem kobieta, której twarz patrzyła parą kapryśnych, zielonych oczu ze wszystkich portretów i której włosy w gorącym blasku płonącego ognia, miały tesame miedziane błyski, jakiemi paliła się pijana krwią i rozpustą, głowa tańczącej Salome.

Nagle podniosła powieki i długo, uważnie patrzyła na Leszka bez uśmiechu z jakąś prymitywną, bezczelną ciekawością, właściwą ludziom dzikim, barbarzyńskim plemionom, nieskażonym jeszcze obłudą cywilizacji. Oczy jej stały się duże, przejżyste i zupełnie dziecinne.

— Pan jest szczery — powiedziała ze zdumieniem. — To takie dziwne — akcent szczerości i prawdy w ludzkich słowach... Bo widzi pan — zaciągnęła się dymem papierosa, zwracając swe wciąż szeroko rozwarte oczy w stronę ognia — gdy jest się bardzo bogatą i młodą kobietą, kobietą o tak wielkim majątku i tak złej opinji, jak ja — uśmiechnęła się wzgardliwie — nigdy nie słyszy się prawdy. Jest się odgrodzoną od życia murem kłamstwa, oszustwa i pochlebstwa. Gdy Filip zapowiedział mi telefonicznie wizytę nowego „pardon“ — belfra dla mego syna, byłam pewna, że zobaczę jeszcze jeden egzemplarz z menażerji ludzkiej, gnący się w ukłonach, rozpływających się w uśmiechach, trzęsący się ze strachu, że go nie przyjmę, i patrzący na mnie z idjotycznym zachwytem wygłodzonego parjasa, dla którego dostępne są tylko szwaczki, stenotypistki i ekspedjentki sklepowe. Tymczasem — spojrzała znów na gościa — pan jest taki inny. Podchwyciłam wyraz niesmaku z jakim patrzył pan na Salome — wskazała obraz ozłocony żarem, bijącym z kominka, a na pierwsze moje pytanie odpowiedział mi pan dyskretną impertynecją... To nowe, to zupełnie nowe!

Zsunęła się lekko z sofy i paląc papierosa, chodziła zwinnie, nerwowo, bez szmeru po małej przestrzeni salonu, zasłanej grubym bursztynowym dywanem. Była drobna i szczupła, półchłopięca, zupełnie jak tańcząca Salome. Wąskie, przewrotne jej usta gryzły złotą obwódkę papierosa, a zamyślone oczy kryły się pod ciemnemi powiekami.

Kamieniecki patrzył na nią chłodno, konstatując, że podobna jest do misternych, wyrafinowanych w elegancji rysunku ilustracji, zdobiących okładki angielskich i francuskich książek o skandalicznej treści.

— Pozuje na wampira, a jest tylko histeryczką — przypomniał sobie określenie Sztajnera i nagle zatęsknił do powietrza, słońca i srebrnego rozgwaru topniejących śniegów.

(C. d. n.).

istniało inne wojsko, które również nazywało się polskiem. To wojsko było ubrane świetnie, z mnóstwem karabinów i armat, z płacą nadzwyczajną: podoficer brał tam tyle, ile u mnie podpułkownik. Stwarzano tam bataljony za bataljonami, dywizje za dywizjami, pod osłoną polityczną tychże trąb jerychońskich — rządu paryskiego, który trzymał wojsko nad Sekwaną z bronią u nogi, mimo moich błagań, aby mnie, padającego często pod przemocą wroga, przyjść z pomocą. Ale trąby jerychońskie w odpowiedzi grzmiały o zdradzie niejakiego Józefa Piłsudskiego.

Przyszły historyk, który będzie badał te fakty, zastanowić się musi, co znaczy, że gdy jedni wytężają wszystkie siły, aby bronić państwa, okrążonego zewsząd nieprzyjacielem, inni Polacy tychże obrońców o zdradę posądzają. „Cui bono“ — zapyta historyk? Zastanawiać się nad tem tutaj nie chcę. Opinję swoją pod tym względem podam w swojem rodzinnem mieście Wilnie.

W zakończeniu swego odczytu Piłsudski ujął jeszcze raz całość problemu obrony Lwowa w krótkiem zestawieniu, zaznaczając, że pomoc dla Lwowa osłabiona była dziwolągami: istnieniem dwóch polskich rządów, wzajemnie się zwalczających: w Warszawie i Paryżu. Środkiem walki rządu nadsekwańskiego były oszczerstwa i trąby jerychońskie, rzucające kalumnie na naczelnego wodza i naczelnika państwa.

Odczyt swój, wygłoszony z wielką werwą, zakończył Piłsudski wśród niesłychanej burzy oklasków. Wychodzącego z sali ratuszowej marszałka publiczność obsypała kwiatami.

Nad naszem morzem

(Korespondencja „N. Reformy“).

Hel, 5 sierpnia.

Nieduży tego kawałek, pogoda nie zawsze dopisuje; przecież z jakąż radością patrzy człowiek na to nasze morze. Radość tę widzi się u wszystkich, którzy tu zawitali, a spora liczba tych wszystkich przypada na dawną Galicję. Gdzie się ruszysz: czy do Pucka, Wejherowa Gdyni, Kartuz, czy do Sopotów, Oliwy i Gdańska, wszędzie spotykasz twarze znajome z podwawelskiego grodu. Ruchliwy Małopolanin, który w niejednem za resztę Polski myśli i czuje, uwziął się, ażeby i te polskie brzegi wziąć w duchowe posiadanie, chociażby na czas niedługi letniego wypoczynku.

Byłem kiedyś bezwzględnym wielbicielem mórz południowych. Dzisiaj zmieniłem sąd o tyle, że i naszemu morzu przyznaję wiele piękna i swoistego uroku. Sam zaś Hel jest poprostu nieporównany. Osobliwy cypel lądu czteromilowej długości, zbudowany z piasku, torfu i sośniny, toć to jedyny w swoim rodzaju kaprys przyrody. Lecz nic innego szukać tu nie trzeba prócz piękna przyrodzonego. Dla mózgowców wyjazd na Hel, to prawdziwa Robinzonada. Wzdłuż obu brzegów, zwłaszcza zaś od Bałtyku, najwyborniejsza plaża. Rozkoszują się też na niej synowie i córy Polski, niczem rozbawione Trytony i Nereidy. Stan pogody niewiele przeszkadza. Im kto młodszy, tem mu oczywiście lepiej i weselej. Ale i starszy chętnie przypomina sobie wiek młodszy i leci za ubiegłemi przeżyciami, zwłaszcza gdy księżyc wydrapie się całą gębą nad morze i mizdrzy się w falach, rozsypując łagodne blaski bajkowej urody. Miewa i Puck takie widoki księżycowe, ma je i nowa Gdynia. Niema tu wprawdzie gondol z mandolinami, ale i skromna łódź kaszubska daje niemało szczęścia parom rozkochanym lub tylko roztęsknionym. Słowem — dobrze jest, że mamy własne słone wody, w których możemy się za dnia wspaniale kąpać, a nad ich brzegami naśladować praszczura Adama w jego rajskich słabostkach, wieczorem zaś marzyć o niebieskich migdałach.

Lecz nie tylko dla zdrowia, wypoczynku i uciechy przyjeżdżają tutaj rodacy. Jak corocznie, tak i tego roku dokonywa się na Pomorzu poważna praca narodowa. Ze względu na poważnie przyniemczoną ludność kaszubską, robota niemałego znaczenia. Sam ten rozgwar polszczyzny, jaki towarzyszy przybyłym, działa dobroczynnie jako przykład na ludność miejscową. Była ona przez Prusaków tak zahukana, że niemal bała się własnego głosu. Dzisiaj zaczyna się ośmielać. Mają w tem swoją zasługę zuchowate nasze chłopaki z marynarki wojennej, którzy przez cały rok dzielnie pracują nad sercami i mową bladowłosych Kaszubek. Ich zasługa jest może największa. Wartoby przysłać im do pomocy kilka pułków innej jeszcze broni i rozmieścić po schludnych miasteczkach pomorskich. Ale przykład przyjezdnej inteligencji ma także doniosłą swoją wartość, której skutki będą się stawały coraz widoczniejsze, zwłaszcza jeśli ta inteligencja ujawniać będzie piękną pracę zbiorową.

Na czoło wybijają się w takiej robocie pedagogowie polscy obojej płci, jako, że jest to naród najgorętszy i najżarliwszy. W porównaniu z nimi inne zawody przedstawiają się jako zwyczajni zjadacze chleba. Ale i one są potrzebne. Nie wszyscy przecież mogą być pedagogami czyli apostołami z powołania.

Od dnia 9 do 20 lipca odbywał się w Wejherowie zjazd inspektorów szkolnych z całej Rzeczypospolitej. Brało w nim udział stukilkudziesięciu uczestników w obecności dr Reitera, delegata ministerstwa oświecenia, które zjazd subwencjonowało. Byli na niem inspektorowie od Pucka do Rybnika, od Poznania do Baranowicz, od Wilna do Stanisławowa, od Krakowa i Spiszu poprzez Warszawę do Lublina i Równego. Zjazd miał charakter bardzo solidny, zarówno ze względu na referaty i dyskusję, jakoteż na zaznajomienie się osobiste tylu wpływowych pracowników oświatowych i zaczerpnięcie wspólnych haseł dla dalszego organizowania szkolnictwa powszechnego w kierunku moralnym i materjalnym. Dużo zwłaszcza rozprawiano na temat szkoły jednolitej. Wejherowo przyjęło zjazd bardzo gościnnie, „Lutnia“ miejscowa urządziła specjalny koncert pieśni narodowych, a zjazd wzajemnie przyczynił się niezawodnie do dalszego unarodowienia tej pięknej, choć niewielkiej stolicy wytrwałych Kaszubów.

W Pucku zasię przez cały miesiąc lipiec odbywał się kurs uniwersytecki dla nauczycielstwa ludowego, zorganizowany z ramienia Związku nauczycielskiego szkół powszechnych. Uczestników, a głównie uczestniczek, było ponad setkę — i znowu z całej Polski. Najwięcej prelegentów dostarczył Kraków (J. Dąbrowski, T. Sinko, M. Janik, H. Rowid, B. Pochmarski). — W dnie świąteczne urządzano wycieczki w bliższe i dalsze okolice, co należy uważać za doskonałe połączenie pięknego z pożytecznem. Przebieg kursu był bardzo dobry, a wybór miejsca bardzo trafny tak dla zdrowia i przyjemności uczestników, jak i dla propagandy narodowej. Ponieważ czynniki miejscowe oddały szkoły na mieszkanie dla kursistów, koszta pobytu zmniejszyły się przez to bardzo wydatnie.

Między innemi urządzono zbiorowe wycieczki do Gdańska, do Kartuz, Gdyni, Helu, do Oliwy i nad jezioro Żarnowieckie. Niejeden z kursistów widział te piękne miejscowości może po raz pierwszy i ostatni w życiu. A że zobaczywszy je, skorzystał niemało dla siebie i dla szkoły, dodawać nie trzeba. Zbiorowe życie uczestników ułożyło się także bardzo szczęśliwie, czasem czule, co również pozostanie miłą na przyszłość pamiątką. To też nauczycielstwo było szczerze zadowolone i z żalem żegnało te okolice.

Gdy się jest w tych stronach, nie można nie zawadzić o Sopoty i Gdańsk. Pierwsza z tych miejscowości ma już swoją słusznie zasłużoną złą sławę. Zbiegowisko kokot, paskarzy i wszelakiego rodzaju okpiświatów, zanieczyszcza te strony Bałtyku i stwierdza dotykalnie, jak świat filistrów starej i nowej marki, traktuje życie w sposób jak najbardziej naganny.

Piękny Gdańsk, mający obecnie doskonałe bezpośrednie połączenie z Krakowem, zyskał niemało w oczach Polaków w nowym okresie swoich dziejów. Już nietylko stare pamiątki w prześlicznym ratuszu i dworze Artusa przypominają wiekowe jego związki z dawną Rzecząpospolitą. W ostatnich czasach przybyło tu sporo różnych polskich instytucyj, napisów i ludzi. Polak nie czuje się już tutaj obcym. Po polsku wszędzie prawie można się rozmówić. Spotyka się też mnóstwo przyjezdnych z Polski. Nic dziwnego. — Miasto pod względem architektury śliczne i bardzo ciekawe, dostatnie, jak wszystkie miasta portowe, sprawia pod każdym względem dobre wrażenie. Z pruskiej buty zostało już tutaj niewiele, choć tępota hakatystyczna działa jeszcze intenzywnie.

W przystani gdańskiej ruch pokaźny. Widać okręty z całego świata. Mamy tam już i my swój kącik, na razie bardzo skromny. W każdym razie polską „Moniką“ lub „Dosią“ można już stąd zrobić wycieczkę do Sopotów i na Hel. Nafta polska i polskie drzewo wypełnia sporo miejsca przy Wisłoujściu. Wszystko to, niestety, odpływa obcemi okrętami i obcy tuczy kapitał.

Przyszły współzawodnik Gdańska, Gdynia, zabudowuje się dość szybko i dość nieporządnie. Prace nad wykończeniem mola w pełnym toku. Mamy też tam trochę okręcików wojennych. Wszystko to — drobny zaledwie począteczek, do wypełnienia zadania bardzo daleko. Pocieszamy się przecież, że nie odrazu Kraków zbudowano, — i miejmy dobrą nadzieję. — Przed dziesięciu laty kto i o tem mógł marzyć?

Okno na świat mamy już wybite. Nim zaczniemy niem patrzeć dokładnie i szeroko, warto już teraz przyjechać tu, poznać to wszystko, i aby potem przyczynić się do budowy dalszego dzieła.

Mi. Ja.

Szkoły średnie w okręgu kuratorjum krakowskiego

Kraków, 9 sierpnia.

Pogłoski, jakie uporczywie krążą w Krakowie o zaprowadzeniu w nadchodzącym roku szkolnym nowego typu szkół średnich, tj. 5-klasowych gimnazjów, są bezpodstawne. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego przygotowuje dopiero ogólny zarys nowych typów szkół średnich i przeprowadza studja nad ich ukształtowaniem.

Plan 5-klasowych szkół średnich nie jest nowością, gdyż na zachodzie są takie zakłady, a nawet w ostatnich latach we Francji utworzono gimnazja 4-klasowe, do których wstęp ma młodzież po 8 klasach szkół powszechnych.

Obecnie więc w kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego nie zajdą żadne zmiany i nauka odbywać się będzie według starego podziału lat, to jest w ośmiu klasach.

Wiadomo również, że w naszem kuratorjum posiadamy gimnazja trzech typów, tj. klasyczne, matematyczno-przyrodnicze i humanistyczne.

W ostatnich miesiącach zaczyna się zaznaczać wśród społeczeństwa dążność do powrotu do typu klasycznego, tj. do przywrócenia w gimnazjach matematyczno-przyrodniczych języków łacińskiego i greckiego. U kuratora Owińskiego zjawiło się w tej sprawie kilka deputacyj z prowincji z prośbą o wprowadzenie nauki klasycznych języków w szkołach średnich, które nie mają tego w programie.

Zaznaczyć należy, że w Ameryce pod wpływem rektora uniwersytetu „Columbia“ w N. Yorku, N. Buttiera, wprowadzono z powrotem naukę języków klasycznych, jak również uczyniono to we Francji uchwałą parlamentu francuskiego.

Z powodu przepełnienia zakładów szkół średnich w Krakowie w ubiegłym roku, nauka odbywała się także w godzinach popołudniowych. Obecnie kurator Owiński dokłada wszelkich starań, aby uzyskać nowe pomieszczenia na klasy, gdzie utworzone będą paralelki przy poszczególnych zakładach. Najciężej będzie z pomieszczeniem uczennic szkół średnich.

Na 300—400 dziewcząt, które zgłosiły się do państwowych zakładów średnich, przyjęto zaledwie 80 uczenic, a z tego 73 córek funkcjonarjuszy państwowych.

Personal nauczycielski jest wystarczający, tylko daje się odczuwać brak nauczycieli matematyki i przyrody. Brak ten spowodowany jest wyjazdem sił nauczycielskich na Śląsk i Pomorze.

Sprawa pomieszczenia szkół średnich w Krakowie i na prowincji natrafia na wielkie trudności. W Krakowie niektóre zakłady średnie posiadają fatalne pomieszczenie, a z powodu braku funduszów na konserwację gmachów, stan ich jest coraz bardziej zaniedbany. Szczególnie opłakany jest stan gmachu gimnazjum VII, oraz seminarjum męskiego, mieszczącego się w prywatnym budynku przy ul. Straszewskiego.

Obecnie w całym okręgu przeprowadzono najpotrzebniejsze adaptacje gmachów, jednak z powodu braku funduszów nie wybudowano ani jednego nowego zakładu. Przy pomocy rządu dobudowuje się tylko nowe skrzydło prywatnego gimnazjum w Chrzanowie.

KRONIKA

Kraków, 9 sierpnia.

ŻAŁOBA PO PREZ. HARDINGU W KRAKOWIE. Na zarządzenie władz państwowych w Warszawie, wczoraj na gmachach rządowych i autonomicznych w Krakowie pojawiły się czarne chorągwie, oraz flagi państwowe spuszczone do połowy masztu, na znak żałoby z powodu śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga. Chorągwie i flagi widnieć będą jeszcze przez dzień dzisiejszy.

SPRAWY MIEJSKIE. Na posiedzeniu sekcji skarbowej rady miasta, odbytem dnia 8 sierpnia, uchwalono sprzedać nieznaczną część akcyj „Jaworzna“ celem uzyskania funduszu na inwestycje. Sprzedaż odbywać się będzie do 20 bm. w miejskiej izbie obrachunkowej od g. 4—6 po południu, gdzie można zasięgnąć informacyj o warunkach kupna akcyj.

NOWE CENY WĘGLA. Krakowscy hurtownicy węgla przedłożyli magistratowi do zatwierdzenia nowy cennik na węgiel. Według kalkulacji hurtowników, cena 100 kg. węgla loco składy na ul. Pawiej wynosi około 96.000 mk. Magistrat po zbadaniu kalkulacji ogłosi w najbliższych dniach nowe ceny węgla. Zaznaczyć należy, że węgiel ze składów miejskich będzie tańszy o kilka tysięcy mk. na cetnarze metr.

PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Rada nadzorcza krakowskiej Spółki tramwajowej przygotowała wnioski na posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej, co do nowej podwyżki cen biletów jazdy. Projekt Rady nadzorczej oznacza cenę za: bilet jazdy zwykły 2500 mk., dla urzędników, wojskowych i robotników 2000 mk., dla dzieci 1000 mk. Po godz. 10 wieczór ceny będą podwójne. Również za bagaż opłata jednego biletu. Komisja tramwajowa po uchwaleniu nowej podwyżki przedstawi wnioski do zatwierdzenia na pełną radę miejską, ewentualnie przedstawi je klubom parlamentarnym rady miasta Krakowa. Po zatwierdzeniu przez radę miejską, nowa podwyżka cen biletów tramwajowych wejdzie w życie po 8 dniach od ogłoszenia jej w dziennikach.

PODWYŻKA CEN TYTONIU. W najbliższych dniach nastąpi nowa podwyżka cen tytoniu i wyrobów tytoniowych. Nowe ceny będą wyższe o 20 procent od dotychczasowych.

SZKODLIWE ZDROWIU MIĘSO WIEPRZOWE W HANDLU. Organa miejskiego urzędu weterynaryjnego stwierdziły, że po jatkach i na placach targowych sprzedają przekupnie mięso wieprzowe dotknięte w przeważnej części wypadków różycą, względnie wągrami. Mięso z wągrami znaleziono przeważnie w kiełbasach, a spożycie takiej kiełbasy powoduje rozwijanie się tasiemca w jelitach człowieka. Próbki mięsa i kiełbasy pobierane co pewien czas przez organa kontrolne i badane następnie przez urząd weterynaryjny, wykazują stale składniki dla zdrowia ludzkiego szkodliwe, a przyczyną pojawiania się takiego mięsa wieprzowego w mieście jest fakt, że na rogatkach niema żadnej kontroli weterynaryjnej dla oględzin mięsa wprowadzanego w wielkich ilościach z okolicznych wsi do Krakowa. Zaznaczyć należy, że co do obowiązku kontrolowania mięsa na rogatkach, istnieje odpowiedni przepis, niestety nie jest on zupełnie wykonywany. W imię zdrowia mieszkańców winny władze miejskie dopilnować, by przepis ten był sumiennie przestrzegany.

ODZNACZENIA RUMUŃSKIE. Jak się dowiadujemy, w związku z pobytem rumuńskiej wycieczki parlamentarnej w Krakowie, mają nastąpić liczne odznaczenia urzędników wojewódzkich i miejskich.

O LOSY TEATRU OPERA I OPERETKA. Przesilenie w teatrze Opera i Operetka nie zostało dotąd zażegnane. Dowiadujemy się, że bawiący wczoraj w Krakowie dyrektor opery w Wilnie p. Rychłowski zaangażował do swego teatru wybitne siły krakowskiej opery, a to pp. Jefimcewę, Stępniowskiego i Romanowskiego. Również operetka krakowska poniesie poważne straty, gdyż jak słychać, ulubiona para operetkowa pp. Zelska i Minowicz zostali zaangażowani do „Nowości“ w Warszawie. Prezydjum miasta nie powzięło jeszcze w sprawie teatru przy ul. Rajskiej żadnej decyzji, gdyż oczekuje przedłożenia przez Two operowe kandydatury na stanowisko kierownika opery, względnie operetki.

KABARET WARSZAWSKI W „BAGATELI“. Druga premjera kabaretu warszawskiego przyniosła we wtorek nowy program urozmaicony występem lwowskiego gościa p. Mieczysława Mirskiego, jednego z najpopularniejszych artystów kabaretowych. Żywiołowy humor i ekwilibrystyka sceniczna tego estradowego śpiewaka składają się na całość popisu, wywołującego żywiołową wesołość widowni i gromy oklasków, które towarzyszyły jego produkcjom a zwłaszcza nadprogramowej piosence o „Bajaderze“. Nowe popisy wokalne i taneczne ulubienicy Krakowa p. Hanki Ordonówny oraz baletowe ewolucje p. Wery Pietrakiewicz, solistki baletu warszawskiego, dowcipne śpiewki i tańce p. Eugenjusza Bodo, wreszcie pełne humoru i dosadnej charakterystyki monologi p. Latajnera wypełniły program wesołego wieczoru, zręcznie ułożonego pod hasłem „Jak się kocha Warszawa“. Wieczory kabaretowe w „Bagateli“ odbywają się przy stale zapełnionej widowni, jako pożądana atrakcja ogórkowego sezonu w teatrach.

WYSTĘPY P. JEDNOWSKIEGO WE LWOWIE. Świetny artysta i reżyser teatru im. Słowackiego Marjan Jednowski, bawi obecnie na gościnnych występach we Lwowie, grając we wprowadzonych tam przez niego sztukach angielskich „Dwóch cnotach“ A. Sutro i „Weteranie“ Chambers'a. Nadeszłe do nas recenzje z pierwszej premjery donoszą o entuzjastycznem przyjęciu krakowskiego artysty przez krytykę i publiczność lwowską. Recenzenci w gorących słowach podnoszą wysoką skalę gry i reżyserji p. Jednowskiego, do których dostosowali się świetnie partnerzy lwowscy. Znakomita kreacja gościa krakowskiego jest przedmiotem podziwu publiczności, nawiedzającej tłumniej każde z nim przedstawienie.

ZAKOŃCZENIE KURSU REZERW W HERMANICACH. Ze względów niezależnych od dowództwa II Grupy obozów letnich przysposobienia rezerw, uroczystość zakończenia kursu letniego przysposobienia rezerw. odbędzie się, nie jak poprzednio podano w dniu 12 b. m., lecz we środę dnia 15 sierpnia 1923 r. w Hermanicach, przy Ustroniu, na boisku Klubu sportowego, z następującym programem: Godz. 9 msza polowa, godz 11 ćwiczenia pokazowe, godz. 1'30 wspólny objad, oraz zawody lekko-atletyczne, między innemi rzuty dyskiem, kulą, oszczepem, skok o tyczce, bieg na przełaj, poczem uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom. Zakończy festyn ludowy. — Przez cały dzień przygrywać będzie orkiestra wojskowa 4 pułku strzelców podhalańskich.

NOWY CMENTARZ ŻYDOWSKI. Na posiedzeniu sekcji cmentarnej pod przewodnictwem prezydenta krakowskiej gminy izraelickiej, dra Rafała Landaua, odbytem, przedstawił starszy radca magistratu, Kłeczek, szczegółowy plan robót ziemnych, podjąć się mających, w szczególności plan dróg i kwater na cmentarzu urządzić się mających. Grunt na cele cmentarne użyty wynosi 46.000 metrów kwadratowych, dom przedpogrzebowy, budynki administracyjne i podwórze razem 6000 metrów kwadratowych, tak, że na groby i drogi pozostaje 40.000 metrów kwadratowych. — Po obszernej dyskusji zatwierdziła sekcja plan, który przedłożony zostanie Radzie wyznaniowej do ostatecznej decyzji. Po zbudowaniu muru, wykonano obecnie fundamenty pod dom przedpogrzebowy i budynki administracyjne.

WYŁOWIONE ZWŁOKI Z WISŁY. Onegdaj o godz. 4 po południu wydobyli galarnicy pracujący na Wiśle obok elektrowni miejskiej w Podgórzu zwłoki utopionej dziewczyny, mogącej liczyć około 18 lat. Z wyglądu podobna jest do izraelitki. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

KOSZTOWNA DRZEMKA. Podczas chwilowej drzemki na plantach obok „drzewa wolności“ — skradziono Władysławowi Jurowiczowi drogocenną laskę ze srebrną rączką, kapelusz, oraz gotówkę.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała Marję Karolczyk, Marję Jachimowicz i Helenę Czekaj, jako podejrzane o systematyczną kradzież bibułek do papierosów z fabryki „Altesse“.

KRADZIEŻ. Aresztowano 17-letnią Matyldę Bukietyńską, zatrudnioną w sklepie Kowalika. Bukietyńska dopuszczała się systematycznych kradzieży skórek na boa, przez co wyrządziła Kowalikowi szkodę w wysokości kilku miljonów mk.

Z kraju i ze świata

SŁUCHACZE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W PARYŻU. Grupa studentów politechniki warszawskiej, prowadzona przez p. Menabrea, sekretarza generalnego komitetu France-Pologne, zwiedziła port lotniczy w Lebourget pod Paryżem.

ROBOTNICY BUDOWLANI W WARSZAWIE O INTERWENCJĘ RZĄDU. Donoszą z Warszawy: Robotnicy budowlani wysłali do ministra pracy delegację, z prośbą o interwencję. Minister doradzał natychmiastowego powrotu do pracy, przyrzekając przytem wyjednać dla robotników zaliczki zwrotne.

SPRAWA PORUCZNIKA RADOMSKIEGO. — Obrońca porucznika Radomskiego, adw. Paschalski, wniósł odwołanie od wymiaru kary, ze względu na to, że trybunał w motywach o złagodzeniu kary nie uwzględnił momentu obrony honoru oficerskiego w rozumieniu por. Radomskiego.

BOGATY KOMUNISTA. Donoszą z Warszawy: Przy policyjnej rewizji u Perella Hilla Moszka, podejrzanego o komunizm, znaleziono 30 funtów złotych monet, oraz dwa pudy zlewów srebrnych.

SEJMIK WIOŚLARSKI. Z Bydgoszczy donoszą: Po niedzielnych regatach wioślarskich odbył się sejmik wioślarski, w którym wzięli udział przedstawiciele poszczególnych klubów wioślarskich, zorganizowanych w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich. Głównym tematem obrad była sprawa organizacji, a w szczególności kwestja uproszczenia organizacji i prac przygotowawczych do corocznych regat o mistrzostwo Polski. Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli jako prezes: p. Radwan z Kalisza, jako wiceprezesi: Loth z Warszawy i Bojańczyk z Warszawy.

LITWINIZACJA. Na odbywających się obecnie kursach seminaryjnych polskich w Kownie, przeznaczonych dla przyszłych nauczycieli ludowych, ministerstwo oświaty nakazało wprowadzić wykłady z geografji i historji w języku litewskim.

CENA CHLEBA W BERLINIE. Bochenek chleba bezkartkowego w Berlinie kosztować będzie od dnia dzisiejszego 90.000 marek.

ZNAMIENNA OFIARA WILHELMA. Nacjonalistyczna „Kreutzzeitung“ donosi, że były cesarz Wilhelm przesłał na ręce Ludendorffa znaczną sumę pieniędzy na wybudowanie pomnika dla skazanego na śmierć i straconego przez władze okupacyjne szpiega niemieckiego Schlagettera.

ROZRUCHY NA TLE PODATKU OD WINA. — Jak donoszą dzienniki rzymskie, ludność Casa Vecchio protestując przeciwko wprowadzeniu podatku od wina, usiłowała podpalić gmach merostwa i zaatakowała wezwany oddział wojska. Wojsko dało ognia. Jedna kobieta zabita, ośm osób odniosło zranienia.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ANTYALKOHOLICZNY. Na dzień 20 sierpnia zwołany będzie do Kopenhagi 17 antyalkoholiczny międzynarodowy kongres. W kongresie tym weźmie udział około 650 delegatów, reprezentujących 40 z górą państw. Prezydować kongresowi będzie duński minister spraw wewnętrznych Krags.

KATASTROFA SAMOLOTU. Z Chrystjanji donoszą 8 bm.: Samolot armji norweskiej, który przelatywał nad miasteczkiem Kioeller koło Chrystjanji, nagle zapalił się i spadł. Lotnicy Quale i Paulsen zginęli.

PRZECIWKO „ESPERANTOWI“. „Berliner Tageblatt“ donosi, że komisja Ligi narodów dla współpracy intelektualnej postanowiła odradzić Lidze narodów popierania nauki języka esperanto. Komisja bowiem wychodzi z założenia, że w dzisiejszych warunkach, bardziej potrzebnem jest przyswojenie sobie języków poszczególnych narodów, jak również zwracanie większej uwagi na poznanie obcych literatur.

STAN ATMOSFERY. W dniu 8 bm. pogoda przeważnie pochmurna, dżdżysta i ciepła. Po południu miejscami notowano burze. Temperatura rano leżała w granicach od 15—18°, w godzinach popołudniowych od 15 (Pińsk) do 24 (Poznań). — Przeważały wiatry słabe z kierunków zachodnich.

Warszawa: temperatura 17'7, maximum 22'3, minimum 13'8, pochmurno; Kraków: temperatura 88'0, maximum 20'6, minimum 13'6, pochmurno i mglisto.

Prognoza na czwartek Temperatura rano w granicach od 13—18°, zachmurzenie dość znaczne.

* Z NASZEGO RYNKU PIENIĘŻNEGO. Nasz rynek pieniężny cechuje silny brak gotówki. Stopy procentowe doszły już do 1 proc. dziennie, instytucje kredytowe liczą $^{2}/_{3}$ proc. dziennie. Obserwujemy nowe zjawisko gospodarcze, teoretycznie jeszcze niezbadane, że w miarę postępu inflacji, pieniądz drożeje.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. Niezwykle zajmująco zapowiada się dziś we czwartek 9 bm. o 7'45 w. „Traviata“ z występem niedoścignionej w partji Violetty St. Korwin-Szymanowskiej, partnerem jej będzie Tad. Łowczyński, partję Germonta odśpiewa St. Romanowski, reszta obsady doborowa. Ulubiona ta opera cieszy się zawsze zasłużonem powodzeniem. W piątek 10 bm. z powodu generalnej próby z „Opowieści Hoffmana“ teatr zamknięty. W sobotę 11 bm. o 7'45 w. premjera tej prześlicznej opery z występem St. Korwin-Szymanowskiej i Hugona Zatheya. Prócz znakomitych gości obsadę stanowią najlepsze siły naszej opery.

Z TEATRU „BAGATELA“. Obecny program w „Bagateli“ powtórzony będzie już tylko dwukrotnie, to jest dzisiaj i jutro z występami p. Ordonówny, która codziennie zasypywana jest kwiatami, dalej p. Pietrakiewicz, p. Ławińskiego, następnie pp. Bodo i Znicza, oraz owacyjnie witanego świetnego wykonawcy „Bajadery“ p. Mieczysława Mirskiego. W sobotniej premjerze rozpoczyna występy Marjan Rentgen, niezrównany wykonawca wesołych piosenek przy akompanjamencie gitary.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „BAGATELA“. Owacyjnie przyjmowana poprzednia premjera „Bagateli“ „Co Warszawa śpiewa i tańczy“, odegraną będzie w niedzielę 12 bm. o godz. 4 po południu po cenach zniżonych. W przedstawieniu tem weźmie udział cały zespół artystów na czele z pp. Ordonówną, Pietrakiewicz, Bodo, Ławińskim, Mirskim, Rentgenem i Zniczem. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 9 bm.: „Kochanek od serca“.
Piątek, 10 bm.: „Kochanek od serca“.
Sobota, 11 bm.: „Kochanek od serca“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 9 bm.: „Traviata“.
Sobota, 11 bm.: „Opowieści Hoffmana“.

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek, 9 bm.: „Jak się Warszawa kocha“.
Piątek, 10 bm.: „Jak się Warszawa kocha“.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— KS. JAN GNATOWSKI: Z Polski do Rzymu. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Znany z licznych prac naukowych i beletrystycznych ks. prałat Gnatowski, piszący pod pseudonimem Jana Łady, kreśli w książce powyższej wizerunek duchowy papieża Piusa XI. Z uwagi, że osoba papieża budzi szczególniejsze zainteresowanie w Polsce, gdzie dzisiejszy papież pełnił obowiązki nuncjusza apostolskiego, książka ks. Gnatowskiego ujmująca całokształt życia i działalności papieża z szerokiem uwzględnieniem jego działalności w Polsce, czytana będzie w najszerszych sferach. Ks. Achilles Ratti zjawił się w Polsce w chwili przełomowej, gdy naród po półtorawiekowej niewoli organizował swe życie na nowo. W tym czasie też ks. Ratti okazał niesłychanie wiele zainteresowania dla Polski jej spraw, tyle oddał wielkich sprawie polskiej usług, iż osobę jego społeczeństwo polskie trwale w sercach i w pamięci sobie zapisało. Z kart książki ks. Gnatowskiego wyłania się w starannej plastyce ujęta sylwetka późniejszego papieża Piusa XI i jego zabiegi o wywalczenie dla Polski najlepszych szans, jego stosunek do marszałka Piłsudskiego, jego działalność polityczna i dyplomatyczna w stosunku do Łotwy i Finlandji, zawsze życzliwością dla Polski nacechowana. Tę życzliwość zachowa niewątpliwie ks. Ratti jako Pius XI i na stolicy apostolskiej, do czego mu w orjentacji dopomoże zdobyta u nas znajomość kraju naszego i naszego społeczeństwa.

wp.

— ARTURA OPPMANA (Or-Ota) Kronika mieszczańska Imćpanów Barwinków, kupców krakowskich peregrynacja do Ziemie świętej roku od przyjścia Zbawiciela na świat 1548. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Str. 30.

Jest to drugi z serji staropolskich rapsodów poemat w stylu i rodzaju kroniki spisany, opowiadający w archaicznej polszczyźnie, rymującej się gładko i rytmicznie, dzieje wędrówki kupca krakowskiego Barwinka. Zacny mieszczanin wybrawszy się z synem do grobu Chrystusowego, podziwia po drodze różne kraje i miasta, zaznaje osobliwych przygód, doznaje nawet u wrót grobu Chrystusowego w Hierozolimie łaski, że ma sposobność dobyć miecza w obronie wiary, poczem syt wrażeń i szczęśliwości wraca do umiłowanego Krakowa, śpiewając radośnie na widok wieży Marjackiego kościoła:

Bóg nas oderwał od twojego łona
I Bóg na gniazdo znowu nas przynasza:
Witaj przewitaj o Matko rodzona!
O Polsko nasza!

Całość kroniki czyta się niezmiernie przyjemnie jako reminiscencja obyczaju i życia mieszczanina krakowskiego w dobie wieku złotego.

wp.

Z sali sądowej

SKAZANI ZA KRADZIEŻ.

Kraków, 9 sierpnia.

Przed trybunałem sądu okr. karnego pod przew. sędziego Markiewicza toczyła się rozprawa przeciw dwom młodym ludziom, Tadeuszowi Maziakowi i Józefowi Jurkowi, oskarżonym o dokonanie kradzieży na szkodę kółka rolniczego i ameryk. komitetu pomocy dzieciom w Wojniczu. Oskarżeni skradli na kilka zawodów 60 kg. kakao, beczkę oliwy, 10 skrzyń kondensowanego mleka, 3 skrzynie marmolady itp. Skradzione rzeczy sprzedawali a uzyskane pieniądze trwonili.

Na ławie oskarżonych zasiedli także Jan Malik i Władysław Królikiewicz, obaj kupcy w Wojniczu, oraz Izrael Schaechter, kupiec w Tarnowie, oskarżeni o zbrodnię uczestnictwa w tej kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Maziarza na 1½ roku ciężkiego więzienia, Jurka na 1 rok więzienia, Królikiewicza uwolniono, — Schaechtera zaś uznano winnym zbrodni uczestnictwa kradzieży i skazano go na 10 miesięcy więzienia. Odnośnie zaś do Malika przyjął sąd przekroczenie nieostrożnego nabywania rzeczy i wymierzył mu grzywnę 200.000 mk.

Maziarza bronił dr Jassem, Malika dr Aschenbrenner, Królikiewicza dr Zadęcki, zaś Schaechtera dr Margulies.

Pogłoski o upadku gabinetu Cuna

Paryż, 8 sierpnia. (PAT). „Petit Parisien“ donosi z Berlina, że wczoraj rozrzucono po mieście odezwy, donoszące **o upadku gabinetu Cuna i zastąpieniu go przez rząd robotniczy.**

Rozruchy na tle drożyźnianym

Berlin, 8 sierpnia. (PAT). „Berliner Lokalanzeiger“ donosi z Hamburga, że doszło tam wczoraj do **rozruchów na tle drożyźnianem. Tłum demonstrantów wtargnął do ratusza, gdzie usiłował zrabować główną kasę.** Policja rozpędziła tłum białą bronią. Kilkanaście osób jest **ciężko rannych.** W Chemnitz doszło również do podobnych zajść. Kilkutysięczny tłum **zmusił kupców do sprzedawania artykułów spożywczych po zniżonych cenach.**

Drezno, 8 sierpnia. (PAT). Wczoraj przyszło **do ponownych demonstracyj drożyźnianych.** Policja rozprószyła demonstrantów. Wiele osób aresztowano.

BRAK ŚRODKÓW PŁATNICZYCH.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że brak środków płatniczych przybrał dziś **formy katastrofalne i stał się powodem bardzo brutalnych scen w bankach.**

MARKA NIEMIECKA W ZURYCHU: 0.0001.

Berlin, 8 sierpnia. (AW). Ostatnie wiadomości o rozwoju stosunków w dziedzinie finansów świadczą o coraz to **szybszem tempie staczania się marki niemieckiej w przepaść.** Na wczorajszej giełdzie płacono za dolar Stanów Zjednoczonych **5 miljonów 250 tysięcy.** Funt szterlingów osiągnął kurs **23 miljony 970 tysięcy.** Paryż notowano 259.700 marek, lir włoski 226 tysięcy, koronę czeską 151.000, **a koronę austrjacką 7.415 marek.** To wszystko przy tendencji mocnej, którą musiał wywołać olbrzymi wprost popyt, a przy całkowitym braku podaży. Doszło do tego, że w Frankfurcie nad Menem nie notowano zupełnie kursów dewiz, **dla zupełnego ich braku.** Równocześnie Zurych zakończył notowania marki niemieckiej **kursem 0.0001.** Jest to więc, jak widzimy, już ostatni krok przed przepaścią.

KUPCY PRZECIW ZARZĄDZENIOM RZĄDU.

Berlin, 8 sierpnia. (PAT). Postanowiono zamknąć przez cały dzień czwartkowy wszystkie lokale handlowe, a od piątku otwierać sklepy tylko na 6 godzin dziennie. Ma to być protest przeciw ostatnim zarządzeniom rządu, dotyczącym zwalczania lichwy, oraz przeciw ustalaniu cen i taryfie.

NOWA POLITYKA FINANSOWA I GOSPODARCZA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 8 sierpnia. (AW). Jak zapewniają z dobrze poinformowanego źródła, zniesienie ograniczeń dewizowych zapoczątkowało **nowy kurs w polityce gospodarczej rządu.** W ślad za tem mają pójść dalsze **zniesienia wszelkich ograniczeń natury gospodarczej.** Równocześnie wypracowuje rząd program oparcia dochodów państwowych na stałej podstawie, co znowu należy uważać za dalszy krok na drodze do marki złotej. Aby jednak stworzyć taką jednostkę płatniczą, dopuszczono do obrotu poszczególne sztuki nowej pożyczki złotej, które mają wyprzeć z obiegu dewizy, stanowiące właściwie w Niemczech środek płatniczy. Czynniki jednak miarodajne zdają sobie sprawę, że musi to pociągnąć za sobą **radykalną reformę w stosunkach płac.** W związku z tem odbyła się wczoraj konferencja wszystkich przywódców stronnictw parlamentarnych z kanclerzem. Omawiano na niej przedewszystkiem sprawę wstrzymania inflacji za pośrednictwem planowanych przez rząd wpływów podatkowych, obliczonych wedle starego miernika, jak również zapomocą pożyczki o stałej wartości.

Krytyczne położenie gospodarcze w Grecji

Wiedeń, 8 sierpni. (PAT). „N. Fr. Presse“ otrzymuje drogą na Trjest następujące informacje z Grecji: Jenerał Metaxas wystosował był w ubiegłym tygodniu list od jednego ze swoich przyjaciół politycznych, w którym potępia stanowisko rządu i podkreśla konieczność zwrócenia się Grecji **do zagranicy z prośbą o pomoc w załatwieniu wewnętrznych nieporozumień w kraju.** Zdaniem Metaxasa, rząd obecny będzie musiał ustąpić. Gdy list ten został ogłoszony, oświadczył Piastiras, że Metaxas powinien być postawiony przed sąd wojenny **za zdradę stanu.**

Z powodu **nagłego spadku waluty greckiej, stała się sytuacja gospodarcza bardzo krytyczna. Wszystkie towary i wszystkie środki żywności podskoczyły w cenie. Kupcy odwołali zamówienia zagraniczne.** W Atenach, Volo i Salonikach przyszło w ostatnich dniach **do manifestacyj przeciwko spekulantom walutowym.** W Salonikach **wtargnął tłum kilkutysięczny do budynku giełdy.** Żandarmerja i wojsko rozpędziły demonstrantów. W Atenach miały miejsce demonstracje robotników, **które przybrały groźne rozmiary.**

Widmo rozruchów w Grecji

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Salonik, że w całem królestwie mnożą się oznaki, zapowiadające **bliski wybuch niepokojów.** Centrum tych zamieszek ma się stać miasto Saloniki. Władze, obawiając się zamachu, wydały już energiczne zarządzenia. Żandarmerję, która okazała się niepewną, odkomenderowano do dawnych prowincyj i zastąpiono wojskami regularnemi. **Ulicami miasta przebiegają dniem i nocą patrole wojskowe.** — Obiegają pogłoski, że konnica, która dotychczas znajdowała się jeszcze na froncie, ruszy na Saloniki **z hasłem obalenia rządu.** Jednocześnie jest w toku **mobilizacja.** Różnice zdań między Venizelistami a republikanami są tak wielkie, że **wojna domowa może wybuchnąć lada chwila.**

Z senatu

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przyjęto bez zmian ustawę o 20 miljardowej **pomocy rolnej** w roku 1923.

Następnie rozwinęła się nadzwyczaj ożywiona dyskusja nad ustawą w sprawie **państwowych stypendjów dla młodzieży akademickiej.** Jedni z mówców rozważali ustawę ze stanowiska konstytucyjnego, drudzy ze stanowiska budżetowego. Posypały się liczne poprawki, które uniemożliwiały uchwalenie ustawy. Wobec tego dalszą **dyskusję w tej sprawie odroczono do soboty,** poczem uchwalono ustawę o tymczasowem zajmowaniu lokali na cel szkolne.

Zkolei przystąpiono do rozpraw nad **prowizorjum budżetowem.** Senator Buzek wniósł przyjęcie ustawy bez zmiany.

EXPOSE MINISTRA SKARBU.

Tutaj zabrał głos minister skarbu, **Linde,** i powiedział:

Opierając się na wynikach za ubiegłe półrocze, można przypuścić, że niedobór okaże się w tymsamym stosunku, w jakim był w pierwszem półroczu. Przeżywamy obecnie w całym świecie okres deficytowy, który nie może ominąć i Polski, która przecież w najbardziej skołatanych warunkach rozpoczęła nowe życie, nie posiadając ani granic, ani kapitałów płynnych, natomiast otrzymała wielką część kraju zniszczonego, spalonego i rozgrabionego przez wrogów.

Nie było może nasze włodarstwo idealnem, bo było częściowo zakreślone zbyt górnie, oparte na haśle: „mierz siły na zamiary“. Jako ludzie zachodu, wychowani i lgnący całą duszą do jego kultury, pragnęliśmy w ciągu kilku lat stworzyć w Polsce to, co zazwyczaj bywa dziełem pokoleń całych, żądając od państwa spełnienia wszystkich zadań, a nie dając w zamian państwu we formie świadczeń podatkowych tyle, ile ono koniecznie potrzebowało. Nie posiadając pieniędzy, ani zaopatrzonego skarbu, zabrnęliśmy w okres stałych niedoborów. Cztery lata silimy się nad rozwiązaniem tego problemu, a wynikiem debat są zgodne wnioski, że należy nam zwiększyć dochody, a obniżyć wydatki, dążąc od równowagi budżetowej. Otóż ten okres jest, w mojem przekonaniu, **już niedaleki. Życie gospodarcze Polski wrze tętnem żywem.** Na pierwszym planie rolnictwo, przemysł i handel wykazują z roku na rok stały rozwój. Bilans handlowy czynny mamy już w czterech miesiącach b. r., a płatniczy czynny od czerwca b. r. Politykę prowadzimy pokojową, a oparci o traktaty handlowe z zaprzyjaźnionemi państwami z wielką naszą sojuszniczką Francją na czele, możemy śmiało patrzeć w naszą przyszłość, to też mogę zaznaczyć, że **obecnie nadszedł moment wysiłku dla całego społeczeństwa.** System podatków realnych na ukończeniu. Ofiara społeczeństwa na rzecz ojczyzny we formie podatku majątkowego **zbliża sanację skarbu o potężny krok.** Równocześnie z wysiłkiem społeczeństwa idzie praca rządu w kierunku **oczyszczenia administracji,** a więc mocna akcja **oszczędnościowa,** która powinna znakomicie zredukować wydatki państwowe. Dążyć też będę do przedstawienia **zbilansowanego budżetu na rok przyszły w październiku b. r.**

Minister uważa kwartał bieżący za **najcięższy przednowek** dla skarbu państwa, dający się społeczeństwu odczuwać zwłaszcza przez ogrom na drożyznę. Rząd stara się przeciwdziałać jej przez ustanowienie komisarza drożyzny.

W sprawie **pożyczek wewnętrznych** oświadcza minister:

Ponieważ bilety skarbowe w kwocie 248 **miljardów są już wyczerpane,** rząd przedstawi projekt ustawy o upoważnienie skarbu **do wypuszczenia dalszej serji na 1.000 miljardów marek polskich.** Wypuszczenia dalszej serji bonów złotych rząd zaniechał. Chcąc jednakże wykonać zobowiązania ustawowe, a nie chcąc zwiększać inflacji, przedstawi przyjęty już przez radę ministrów wniosek o upoważnienie go do wydania obligów na takież nowe bony do takiejsamej sumy, jako prolongatę.

Do zmniejszenia inflacji przyczyni się **obrót czekowy.** Ustawa w tej sprawie, przedstawiona w roku 1922, nie została dotąd przez Sejm załatwiona. Przez **reglementację obrotu dewizami** wstrzyma rząd niezdrową spekulację i zwiększy zapas dewiz w P. K. P.

Przez **stabilizację marki polskiej** zmierza rząd dążyć do **uregulowania waluty polskiej.** W najbliższym też czasie zaczną się narady nad organizacją **Banku biletowego.**

Polska ma wszelkie dane, aby własnemi siłami doszła do równowagi budżetowej i sanacji stosunków gospodarczych.

Po ministrze oświadczył senator Czerkawski imieniem klubu ukraińskiego i białoruskiego, że będą głosowały **przeciw budżetowi.**

Senator **Koerner** (klub żydowski) domagał się uregulowania sprawy mniejszości narodowych.

Po przemówieniu kilku senatorów **uchwalono prowizorjum budżetowe bez zmiany.** Następne posiedzenie w sobotę.

ROZRACHUNKI POLSKO-SOWIECKIE.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). Komisja rozrachunkowa polsko-sowiecka prowadzi obecnie swe prace we wzmożonem tempie, odbywając po trzy posiedzenia tygodniowo. Przeprowadzane jest obecnie ustalenie tytułów rozrachunkowych **ze strony polskiej.** Delegacja sowiecka zajmuje stanowisko oporne. **Nie osiągnięto dotychczas porozumienia w najważniejszej bodaj sprawie relacji rubla przedwojennego w stosunku do marki polskiej.** Delegacja rosyjska popiera normę 50 marek polskich za rubla, na co **delegacja polska oczywiście zgodzić się nie może.**

COFNIĘCIE NOMINACJI RAKOWSKIEGO.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT). „Daily Express“ donosi, że rząd sowiecki **cofnął nominację Rakowskiego** na kierownika sowieckiej delegacji handlowej w Londynie.

SENATOROWIE AMERYKAŃSCY U CZICZERINA.

Moskwa, 8 sierpnia. (AW.) Cziczerin przyjmował grupę senatorów amerykańskich, bawiących w Rosji. Goście amerykańscy dziękowali za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali w Rosji. Wieczorem tegoż dnia **senator King wydał bankiet dla przedstawicieli sfer rządowych.** Na bankiecie tym King wygłosił przemówienie pamięci prezydenta Hardinga, który zdaniem mowcy, **gorąco interesował się sprawami rosyjskiemi,** przedewszystkiem zaś pomocą dla głodnych gubernij Nadwołżańskich. W sobotę Amerykanie odwiedzili Krassina i Chinczuka, **z którymi konferowali na tematy handlowe i przemysłowe.**

OPORNOŚĆ LITWY W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Kowno, 8 sierpnia. (PAT). Prasa litewska usilnie przemilcza rezultaty obrad w Paryżu w sprawie Kłajpedy. „Laiswe“ na niepokaźnem miejscu dopiero w dniu powrotu delegacji z obu rzeniem podaje, że **na rokowania z przedstawicielami Polski delegacja litewska nie została zaproszona i że z tego powodu założyła ona energiczny protest.** Komisja oświadczyła, że **przedstawiciele Polski obowiązkowo powinni wejść do rady portu,** w której, oprócz nich, ma być jeszcze po jednym przedstawicielu Litwy i obwodu Kłajpedy. **Polska powinna otrzymać wolną komunikację z obwodem Kłajpedy, szlakami wodnemi, oraz suchemi drogami.** Litewska część portu ma być wydzierżawiona Litwie na 99 lat. Ponieważ dyrektor portu ma być mianowany z obwodu Kłajpedy, a rada portowa odgrywałaby poważną rolę w rządzeniu Kłajpedą, delegacja litewska zgodzić się na tę propozycję nie chciała i wręczyła swoją kontrpropozycję.

O WZAJEMNĄ POMOC PAŃSTW.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT). Komisja mieszana dla spraw redukcji zbrojeń przyjęła w pierwszem czytaniu projekt **traktatu w sprawie wzajemnej pomocy państw.** Dziś odbywa się drugie czytanie projektu.

Paryż, 8 sierpnia. (AW). Komisja dla rozbrojeń Ligi narodów kontynuuje prace nad projektem **wzajemnego międzynarodowego układu ochrony.** Projekt składa się z 18 artykułów, z których sześć już poprzednio przyjęto. Obecnie obraduje się nad artykułem 7. Artykuł ten reguluje sprawę zawarcia specjalnego układu **przymierza defensywnego między poszczególnemi państwami.** Po dłuższej dyskusji przyjęto zasadę przymierza defensywnego, które wchodzi w życie **w razie napadu.** Równocześnie Rada Ligi narodów miałaby ustalić, **kto jest napastnikiem.** Odnośny układ ma wejść w życie dopiero po podpisaniu go przez Radę Ligi narodów.

KONFERENCJA W PARYŻU.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Na dni najbliższe wyznaczono **cały szereg zjazdów i konferencyj.** Planowana przez rząd belgijski wymiana zdań między Brukselą a Paryżem **nastąpi z końcem bieżącego tygodnia.** W tym celu przybędą do Paryża: Theunis i Jaspar. Robert Cecil będzie dziś przyjęty przez Poincarégo. Z końcem tygodnia przybywa do Paryża lord **Curzon,** który będzie konferował **z Poincarém i z innymi politykami francuskimi.**

ODPOWIEDŹ ANGLJI DLA FRANCJI.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT). Reuter donosi, że gabinet angielski będzie prawdopodobnie dziś rozważał **sprawę odpowiedzi, jaka ma być wysłana do rządu francuskiego** w kwestji zagłębia Ruhry, oraz w kwestji reparacyj. Odpowiedź ta będzie doręczona **jak najprędzej,** jednak ogłoszenie dokumentów angielskich, jak to oświadczają ze strony urzędowej, będzie prawdopodobnie **odroczone do przyszłego tygodnia.**

KONFERENCJA WŁADZ NIEMIECKICH Z FRANCUSKIEMI I BELGIJSKIEMI.

Düsseldorf, 8 sierpnia. (AW). Według ostatnich wiadomości, odbyła się onegdaj **wspólna konferencja władz niemieckich z przedstawicielami francusko-belgijskiej administracji kolejowej.** Uzgodniono przytem poglądy w sprawie wysyłki węgla z tytułu świadczeń reparacyjnych dla Włoch. **Jest to pierwszy wypadek, aby władze niemieckie odbywały narady z przedstawicielami Francji i Belgji, a nawet dochodziły do porozumienia.**

PREZYDENT LOEBE ZA ROKOWANIAMI Z FRANCJĄ.

Berlin, 8 sierpnia. (PAT). „Lokalanzeiger“ donosi, że **prezydent parlamentu, Loebe,** wygłosił w niedzielę na zgromadzeniu partji socjalno-demokratycznej mowę, w której zapewnił, że partja będzie domagała się **kontynuowania rokowań z Francją celem osiągnięcia porozumienia.**

SEKRETARZ STANU MELLON O ZNISZCZENIU FRANCJI.

Paryż, 8 sierpnia. (AW). Sekretarz skarbu amerykańskiego, Mellon, wraz z osobami, które mu towarzyszyły, powrócił z trzydniowej wycieczki po francuskich terytorjach, zniszczonych wojną. Mellon stwierdził, że, **aby zrozumieć wielkość szkód, wyrządzonych Francji przez Niemców podczas wojny, trzeba naocznie zobaczyć terytorja zniszczone.** Mellon wyraził również wielkie uznanie dla energji francuskiej, wykazanej przy odbudowie zniszczonych terytorjów.

POGRZEB PREZYDENTA HARDINGA.

Waszyngton, 8 sierpnia. (PAT). Pociąg ze zwłokami prezydenta Hardinga przybył tu wczoraj. Na dworcu były zebrane tłumy publiczności.

Waszyngton, 8 sierpnia. (PAT). Górnicy Pensylwanji podczas przejazdu pociągu ze zwłokami prezydenta Hardinga zaprzestali pracy i ustawili się szpalerami wzdłuż toru kolejowego, wyrażając w ten sposób hołd przedstawicielowi wielkiej demokracji. W Waszyngtonie na przyjęcie zwłok wyszły tłumy publiczności.

NOWY AMBASADOR AMERYKAŃSKI W LONDYNIE.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT). „Chicago Tribune“ donosi, że na miejsce dotychczasowego amerykańskiego ambasadora w Londynie, Harveya, mianowany będzie dotychczasowy komisarz oświaty, John Finley, który bawi obecnie wraz z amerykańskim admirałem Bristolem na bliskim wschodzie.

ZAMIAR USTĄPIENIA AMBASADORA ANGIELSKIEGO W WASZYNGTONIE.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT). „Evening Standard“ donosi, że ambasador angielski w Waszyngtonie, Geddes, **zamierza ustąpić z tego stanowiska.**

Traktat amerykańsko-turecki

Lozanna, 8 sierpnia. (AW). Według informacji szwajcarskiej Ajencji telegraficznej, podpisano onegdaj ostateczny **traktat pokojowy między Turcją a Ameryką.** Traktat składa się z dwóch części, z których jedna reguluje przyszłe stosunki obu państw. Przy podpisaniu obecnych było 20 osób. Uroczysty zaś akt odbył się w hotelu Baurivage.

Lozanna, 8 sierpnia. (PAT). Traktat amerykańsko-turecki przewiduje zasadę **największego uprzywilejowania, zniesienia systemu kapitulacyjnego, swobodę handlu i żeglugi,** wolny przejazd dla statków i samolotów amerykańskich przez Dardanele, Morze Marmara i Bosfor, nadto Stany Zjednoczone nie ponoszą żadnej odpowiedzialności w kwestjach, dotyczących konwencji w sprawie cieśnin.

KONWENCJA W SPRAWIE CIEŚNIN.

Moskwa, 8 sierpnia. (PAT). Jak donoszą, jeneralny sekretarz konferencji lozańskiej zgodził się, aby **konwencja w sprawie cieśnin** została podpisana w Rzymie przez pełnomocnika rosyjskiego Jordańskiego. Jordański otrzymał już tekst konwencji.

PRZERWANIE SERBSKIEGO RUCHU KOLEJOWEGO Z WĘGRAMI.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Belgradu, że belgradzka dyrekcja kolejowa w porozumieniu z rządem **wstrzymała ruch towarowy z Węgrami wraz z ruchem transitowym. O powodach tego zarządzenia na razie nic nie wiadomo.**

Dział ekonomiczny

* OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA SPIRYTUSU PONAD 5 LITRÓW. Minister skarbu wydał rozporządzenie, obowiązujące od dnia 1 b. m., aby fabryki wódek (likiernie, rozlewnie), jak również hurtownicy i detaliści zamknęli z dniem wejścia w życie powyższego postanowienia rady min. księgi przychodu i rozchodu spirytusu i wyrobów wódczanych i wyprowadzili pozostały na ten dzień zapas. Posiadający zapas ponad 5 litrów spirytusu 100-stopniowego, zawartego bądź w spirytusie, bądź też w wyrobach wódczanych, winni zgłosić cały zapas pisemnie w 2 egzemplarzach w ciągu 3 dni właściwym urzędom skarbowym. Jako dowód opłacenia podatku dodatkowego wszyscy winni nalepić na każdej butelce — niezależnie od dotychczasowych opasek — jeszcze jedną opaskę typu ostatniego — równolegle z etykietą. Obowiązek zgłaszania zapasu ponad 5 litrów dotyczy również osób prywatnych.

* WSTRZYMANIE UMOWY W SPRAWIE LOKOMOTYW. (Warszawa, 4 sierpnia). Na wczorajszem posiedzeniu komisji komunikacyjnej obradowano nad wnioskiem nagłym P. P. S., w sprawie umowy, zawartej przez ministerstwo kolei z wiedeńską fabryką budowy parowozów „Lofag“ na przerobienie 70 parowozów szerokotorowych na tor normalny. Wniosek wzywa rząd: 1) do natychmiastowego wstrzymania wysyłki parowozów do Wiednia; 2) do rozwiązania niekorzystnej dla państwa umowy.

Minister kolei, p. Karliński, wyjaśnił, że oddanie „Lofagowi“ tych parowozów do przeróbki, nastąpiło wskutek niemożności przerobienia ich w kraju już w szybkim czasie, gdy tymczasem zachodziła potrzeba użycia ich jaknajszybciej dla ruchu kolejowego.

Po obszernej rozprawie przyjęto jedynie pierwszą część wniosku, a oprócz tego przyjęto wniosek pos. Paczkowskiego (Ch. D.), wzywający Sejm do powołania komisji, złożonej z 5 osób, dla zbadania celowości zarządzeń ministerstwa kolei. Postanowiono zaproponować powołanie do tej komisji posłów: Gorlicza (Zw. l.-n.), Brzostowskiego (Klub chrz.-narod.), Paczkowskiego (Ch. D.), Kosydarskiego (P. S. L. „Piast“) i Pawłowskiego (P. P. S.).

* CIĘŻKIE POŁOŻENIE AUSTRJACKIEGO PRZEMYSŁU. Gospodarka finansowa Austrji wykazuje, jak wiadomo, stały postęp na drodze ku sanacji, przemysł i handel austrjacki natomiast jest w położeniu gorszem, niż to było jeszcze niedawno. Nadzwyczajna konjunktura, która zaistniała dla tego przemysłu po okupacji zagłębia Ruhry pozbawiając go konkurencji niemieckiej, ma się już ku końcowi. Dotychczasowe interesy eksportowe do Niemiec są już na ukończeniu, nowe zamówienia z Niemiec nie nadchodzą.

Skutkiem zupełnego zamknięcia obszaru Ruhry i drogi do krajów zachodnich, zwłaszcza do odbudowywujących się, północnych departamentów Francji, nastąpiła stagnacja w handlu drzewem. Położenie przemysłu tekstylnego jest stale złe. — Austrjackie przędzalnie i tkalnie eksportowały dawniej do państw sukcesyjnych, zwłaszcza do b. Galicji i Węgier. Przemysł polski wyrugował w zupełności swego austrjackiego konkurenta z b. Galicji. Na Węgrzech są jeszcze odbiorcy, ale i tutaj wzrost rodzimej produkcji i utrudnienia dewizowe usuwają coraz więcej w cień austrjacki produkt. Prócz tego niebezpiecznymi rywalami są przemysł czeski i niemiecki. Najwdzięczniejszymi odbiorcami są Jugosławja i kraje bałkańskie, lecz to nie wystarcza, by zatrudnić w pełni austrjackie fabryki, które też ograniczyły produkcję do znikomej części swych możliwości produkcyjnych. Wzrastające koszta wynagrodzeń za pracę, strajki i bierny opór, to dalsze czynniki, odbijające się fatalnie na przemyśle austrjackim, który, przynajmniej w najbliższej przyszłości, nie zapowiada się lepiej.

A u nas w Łodzi pracują obecnie fabryki na trzy zmiany — tylko znów skarb państwa — inaczej, niż w Austrji.

* Z ROSYJSKIEJ GOSPODARKI. Wydział statystyczny komisarjatu rolnictwa złożył wszechrosyjskiemu komitetowi do spraw odbudowy rolnej następujące dane o upadku hodowli bydła w republikach sow.: liczba koni w Rosji centralnej w porównaniu z rokiem 1914 spadła 10-krotnie; na Ukrainie 8-miokrotnie i w Syberji 5-krotnie; liczba bydła rogatego w Rosji zmniejszyła się 6-krotnie, a na Ukrainie 40-krotnie, wreszcie liczba pozostałego drobnego bydła spadła w Rosji 8-krotnie, na Ukrainie 6-krotnie i na Kaukazie 40-krotnie. Liczba świń na całem terytorjum republik zmniejszyła się 12 razy. Komisarjat rolnictwa upatruje w tym katastrofalnym spadku liczby bydła największe niebezpieczeństwo dla stanu gospodarczego w Rosji sowieckiej.

Główny zarząd przemysłu włókienniczego otrzymał z Turkestanu zawiadomienie o niepomyślnych perspektywach tegorocznego zbioru bawełny; zasianych 130 tysięcy dziesięcin, prawie jedna czwarta uległa zniszczeniu. W r. b. będzie można zebrać tylko 2'5 mil. pudów bawełny, co zmusza do zredukowania planu produkcji o 50 procent.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano bardzo żywo przy silnej haussie na całej linji. Nic dziwnego — rynek akcyjny dopędza tylko kursy obcych walut i dewiz; jest to objaw zdrowy, świadczący o tem, że spekulacja nie trzyma się wyłącznie gry na zniżkę polskiej marki.

Wszystkie niemal papiery zyskały znacznie na kursie. Najwięcej robiono w Zieleniewskim, Górce i Sierszy górniczej. Akcje bankowe bez zmiany, akcje Spółek Zarobkowych słabiej. Papiery procentowe bez ruchu.

Również i na „pogiełdzie“ ruch nader żywy, przy tendencji mocno zwyżkowej. Sensacją była zwyżka Jaworzna, którem robiono po 4,500.000—4.600.000, pod koniec po 4.200.000, Gazy 6,100.000 6.200.000, Chybi 1,250.000—1.400.000, Silesia płacono 350.000, bez towaru, Lokomotywy 220.000—240.000.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 8 sierpnia 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Polski Bank przem.	60000	70000	66000—68000
Bank Hipoteczny	90000	100000	
Bank Małopolski	95000	105000	97000—103000
Ziem. Bank Kred.	25000	35000	30000
Pow. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercjalny	20000	30000	
Bank Kredytowy	250000	300000	
Bank Zw. Sp. zar.	550000	650000	600000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	70000	80000	75000—80000
Impex	1500	2000	1700—1850
Pharma	165000	190000	170000—185000
Br. Rolniccy	40000	50000	47000
Polski Glob	8000	10000	9500
Żegluga Polska	17000	20000	17000—19000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	1500000	1800000	1550000-1700000
Cegielski	140000	170000	162000—165000
Parowozy	135000	165000	140000—160000
Automotor	40000	50000	
Potęga	1000000	1200000	
Lemiesz	800000		
Trzebinia	270000	300000	275000—290000
Pocisk	170000	190000	175000
Gorka	1600000	2100000	1600000-2000000
Siersza	1450000	1750000	1475000-1725000
Tepege	460000	540000	465000—525000
Polska Nafta	140000	160000	150000—155000
Pokucie	75000	90000	85000
Oikos	500000	600000	550000—600000
Pezet	35000	45000	
Strug	70000	80000	75000—80000
Synd. koszyk.	80000	100000	
Tłuszcze Trzebinia	500000	550000	
Krakus	120000	150000	140000—145000
Chodorów	900000	1000000	900000—970000
Ćmielów	230000	270000	235000—260000
Elektr. Siersza	70000	85000	77000—79000
Niemojowski	190000	220000	200000—210000
Kapelusze myśl.	70000	80000	75000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (8 sierpnia). Dolary St. Zjedn. 235.000—230.000, sprzedaż 231.000, kupno 229.000, marki niemieckie 0'03—0'02.

Czeki: Berlin 0'03—0'02, sprzedaż 0'02½, kupno —, Londyn 1.100.000—1,050.000, sprzedaż 1.060.000, kupno 1.040.000, Nowy York 235.000—230.000, sprzedaż 231.000, kupno 229.000, Nowy York drobne sprzedaż 230.500, kupno 228.500, Paryż 13500—13600, kupno 13400, Praga 6850, **Szwajcarja 41500, sprzedaż 41900, kupno 41100,** Wiedeń 332—325, sprzedaż 327, kupno 323.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (8 sierpnia). Amsterdam 28000, Zagrzeb i Belgrad 763, Berlin 0'012, Bruksela 3144, Budapeszt 375, Bukareszt 337, Chrystjanja 11480 Kopenhaga 12860, Londyn 323.600, Madryt 9880, Medjolan 3044, Nowy York 70935, Paryż 4042, Praga 2075, Sofja 628, Sztokholm 18820, Warszawa 0'31½—0'32½, Zurych 12875, Dolary 70560, belgijskie 3105, bułgarskie 605, duńskie 12710, marka niemiecka 0'09, angielskie 321.800, francuskie 3995, holenderskie 27800 włoskie 3020, jugosłowiańskie 7055, norweskie 11340, polskie 0'31—0'33, rumuńskie 331, szwedzkie 18610, szwajcarskie 12750, hiszpańskie 9760, czeskie 2057, węgierskie 210.

Papiery lokacyjne: Renta majowa 1420, austr. renta koronowa 1350, renta lutowa 2320, węg. renta koronowa 6200, priorytety kolei południowej 564.000, Anglobank 333.900, Bankverein 225.000, Bodenkredit 450.000, austr. zakład kredytowy 322.000, Bank depozytowy 98.000, Laenderbank 344.000, Merkury 199.000 Unionbank 445.000, Bank obrotowy —, Živnostenska 950.000, Kolej północna 23.000.000, Alpiny 810.000, Krupp 478.000, Poldi 1.080.000, Praskie tow. przem. żel. 2.600.000, Rima 395.000, Skoda 1.176.000, Apollo 918.000, Fanto 4,700.000, Galicja 32,000.000, Schodnica 2.260.000, Siersza 256.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (8 sierpnia). Berlin 0'00.01, Holandja 217'75, Nowy York 552, Londyn 25'18, Paryż 31'50, Medjolan 23'80, Praga 16'12½ Budapeszt 0'03 1/8, Bukareszt 2'75, Belgrad 5'40, Sofja 5, Warszawa 0'00.23, Wiedeń 0'00.77¼, austr. korona stemplowana 0'00.77 3/4.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE dnia 8 bm.: 0'0820—0'0920.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Samodzielny buchalter-bilansista, korespondujący biegle po polsku i po niemiecku, z długoletnią wszechstronną praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod „Sumienny pracownik". 1806 3 6

MASZYNY DRUKARSKIE

z motorem, przewodem elektrycznym, światłem elektrycznem i gazowem, surowcem, nieco czcionek, telefonem i lokalem, przy głównej ulicy Bydgoszczy, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: J. B., Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 14, I. p. 1810 1 2

Rutynowaną siłę

biurową ze znajomością stenografji i buchalterji, piszącą na maszynie, przyjmie zaraz Polska Spółka węglowa, Kraków, ulica Grodzka L. 51. Zgłoszenia z ofertami między godziną 5—6 po południu 1780 3 3

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p.
1387 5 5

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 4 500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 1200 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 2.400 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 2.400 Mk. 82

Tłuszcz roślinny

KUNEROL

jest czysty, smaczny, łatwo strawny i tani.

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 1686 2 2

Pierwsza krakowska wytwórnia
przyborów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

WŁADYSŁAW GAWOR

Kraków ul. św. Tomasza 2

PRZEJEZDNYM

poleca się

BUFET ŚNIADANKOWY ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO

14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713

Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

III. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—17 września 1923.

Ze względu na bezustanny spadek waluty i związaną z tem niemożność ustalenia cen w markach polskich, wpłaty za miejsca wystawowe będą od dnia 20-go czerwca b. r. przyjmowane wedle następującej

taryfy:

1 m² miejsca na środku pawilonu	5 złp.
1 „ „ pod ścianą, ogrodzonego balustradą	6 „
1 „ koji otwartej pod ścianą	7 „
1 „ „ zamkniętej	9 „
1 „ miejsca na wolnem powietrzu	2 „

płatne w markach polskich wedle kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na rachunki Targów Wschodnich w bankach lub w P. K. O. Nr 149.530.

Wszelkie inne należytości wystawowe kalkulowane będą w złotych polskich proporcjonalnie do podanych powyżej cen za miejsca. 1550

Targi Wschodnie we Lwowie.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reparacyjne motorów i dynamo-maszyn.

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Wielki wybór

okuć budowlanych

nakryć stołowych „Alpaga", pierwszej jakości, maszynek do robienia lodów oraz termosów, poleca hurtownie i częściowo po cenach niskich

firma 1194 3 3

J. Fertig, Kraków
ulica Szewska L. 5.

Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej

Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.

jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą

WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK

W KRAKOWIE.

Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości

Działy: beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804

Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

Wielki wybór

pończoch damskich i dziecięcych, rękawiczek, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny do robót ręcznych i dodatków do krawieczyzny polecają: 1449

Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust.

Hurtownia pasów, szczeliw, wężów

„ZENIT", Kraków, Szpitalna 7

Węże parciane i gumowe
odda hurtownie i korzystnie 1784

ZABŁOCKA NAJSILNIEJSZA SÓL JODOWA NATURALNA ZAPYTAĆ LEKARZA!

Zakł. przem. Karol Stepper S. A.
Bielsko, filja Warszawa.

Do otrzymania w aptekach i drogerjach.
1634 4 5

Wypróbowana przez Stacje rolnicze najlepsza bajca

„USPULUN"

zabija i niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż, a pobudza i przyspiesza proces kiełkowania. Ochrania przed wymarzaniem roślin i podnosi zbiory. W uznaniu ważności stosowania USPULUNU w naszem gospodarstwie rolnem zwolniona od cła przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach rolniczych, jakoteż u zastępcy na Polskę:

Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18

1735 4 6

Prezydjum Gminy izraelickiej w Krakowie

ogłasza

konkurs

na posadę inkasenta podatku wyznaniowego. Reflektanci, nie liczący więcej niż lat 40, powinni wnieść podania do dziennika podawczego Gminy izraelickiej w Krakowie do dnia 20-go sierpnia b. r. włącznie.

W Krakowie, w sierpniu 1923 r. 1801

PIERWSZORZĘDNY SALON FRYZJERSKI DLA PAŃ

TYLKO Z OBSŁUGĄ KOBIECĄ.

Włosy zniszczone szkodliwemi ingredjencjami lub przez nieumiejętne obchodzenie się osób niefachowych przywraca do pierwotnego stanu

„LIGJA KWIAT JABŁONI"

o czem poświadczyć może liczne grono P. T. Pań, przezemnie pielęgnowanych. 1762

Franciszka Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

Beczki żelazne ocynkowane

i malowane, pojemności od 200 do 520 litrów, na spirytus naftę, benzynę i t. p., z natychmiastową dostawą, poleca ze składu:

Towarzystwo dla przemysłu rolnego

Warszawa, Galerja Luxenburga. Tel. 221-44 i 247-54.

Skrót telegr.: „EMROT-WARSZAWA". 1792 3 3

Fabryka Portland-cementu

Bernard Liban i Ska w Krakowie

zawiadamia, że wskutek defektu

wstrzymuje drobną sprzedaż cementu

aż do odwołania. 1783

Datę otwarcia ogłosimy w dziennikach.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA"

W KRAKOWIE UL. FLORJAŃSKA L. 13, I. P. (W PODWÓRCU)

poleca kapelusze damskie i oryginalne modele w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące

po nader przystępnych cenach

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4049

sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec.

Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, zagraniczne od godz. 9—12 i od 3—5 po poł.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe

przyjmuje

„RUCH" S. A.

Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:

Ślusarnia W. Gołębiowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Auta, rowery

wózki dziecięce, sportowe

hurtownie i detalicznie poleca:

Taraba i Bębenek
Kraków, ul. Grzegorzecka 30.
Składy przy ul. św. Jana 26.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna"

ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41. dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Wody lecznicze.

Z Czech

sprowadzaną drogą **wodą karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

woda mineralna

Karlshad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawn. fabryki

K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.

Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d.

Sanatorja.

SANATORJUM

i zakład wodoleczniczy

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.

Choroby układu nerwowego żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 60

(godz. przyjęć: od 9—2).

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele (lki) przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminu z 6 klas (na cenzus) za pomocą lekcyj pisemnych, bez potrzeby opuszczania stałego zamieszkania

Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

WPISY

NA KURSA HANDLOWE

roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Magazyny mód.

Magazyn mód HELENY POPIEL

Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

Meble.

Rok zał. 1863. Telef. 1074.

MEBLE STYLOWE
„ LUKSUSOWE
„ BIUROWE

S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salonki, krzesła, fotele i t. p.

Honigwachs i Langer, Kraków, Sienna 3.

Obuwie.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6

---

poleca pierwszorzędne instrumenta

„Stingl Original"

i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

fortepiany. Zygmunt Raba nast. pianina

Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3.

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16.

Rządca drukarni L. K. Górski.